

Sygn. akt I C 761/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: staż. Karolina Łukasik

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2016 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J. (1) (z domu P.)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w Ł. na rzecz powódki J. J. (1) kwotę 39.000 zł (trzydzieści dziewięć tysięcy zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 27.08.2015 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. oddala wniosek powódki o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

IV. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 1.950 zł (jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt zł) tytułem kosztów postępowania,

V. pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 761/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 września 2016 roku

Powódka J. J. (2) z domu P. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika domagała się zasądzenia od pozwanego ubezpieczyciela Towarzystwa (...) S.A. kwot: 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca T. P. (1) oraz kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania sądowego, w tym kosztami zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej, nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności (k. 1-10).

Motywuując swoje żądanie powódka podała, że w dniu 26.01.1998 roku na skutek wypadku samochodowego spowodowanego przez T. Z. śmierć poniósł T. P. (1). T. Z. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nienależytą obserwację drogi i poruszanie się z nadmierną prędkością, w wyniku czego potrącił pieszego T. P. (1) – ojca powódki, który wskutek doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2000 r. Sąd Rejonowy w M., Wydział II Karny, sygn. akt. II K 54/00 uznał oskarżonego za winnego zarzucanemu mu czynu i wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres 3 lat próby. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność i przyznał powódce kwotę 10.000,00 zł pomniejszoną o 40% tj. o rzekome przyczynienie

się poszkodowanego do zaistniałej szkody, czyli łącznie kwotę 6.000,00 zł. W wyniku odwołania od przedmiotowej decyzji pozwany odmówił zwiększenia przyznanego świadczenia na rzecz powódki wskazując iż brak ku temu podstaw. Jako podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie pełnomocnik powódki wskazał z art. 446 § 4 k.c. Przywołał też bogate orzecznictwo SN dotyczące kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, przyznawania przez sądy „odpowiedniej sumy”, uznania sędziowskiego przy ustalaniu rozmiaru krzywdy. Pełn. powódki argumentował, że przy uwzględnieniu szkody niemajątkowej winny być brane pod uwagę zarówno dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, jak i poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, a także cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy również uwzględnić, jaką rolę w rodzinie pełniła osoba zmarłego, do jakich doszło zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny oraz w jakim stopniu będą oni umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy. Zaznaczył, iż w przypadku śmierci osoby bliskiej mamy do czynienia z bólem i krzywdą w stopniu najwyższym. Dla powódki śmierć ojca, w tak młodym wieku była traumatycznym przeżyciem powodującym ogromne i nieodwracalne, ujemne następstwa w sferze psychicznej wskutek doznanej krzywdy moralnej. Zadośćuczynienie pieniężne stanowi tylko pewien surogat, gdyż nie da się inaczej, w sposób pełniejszy tej krzywdy naprawić. Rozmiar krzywdy zależy też od wrażliwości powódki. Pełn. powódki wskazał na utrwalone orzecznictwo dotyczące stopnia zawinienia sprawcy zdarzenia, co winno przekładać się na wysokość świadczeń odszkodowawczych. W świetle tego przypadku i ustaleń sprawy karnej, stopień nasilenia winy kierującego pojazdem sprawcy zdarzenia jest znaczny. Dlatego też, biorąc pod uwagę w szczególności indywidualną sytuację powódki przyznana na jej rzecz kwota 6.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona, jej znaczenie jest symboliczne, a wręcz sprawia wrażenie jałmużny. Kwota zadośćuczynienia dla powódki w wysokości 140.000,00 zł nie stanowi wartości wygórowanej w stosunku do ogromu cierpień, jakich doznała, doznaje i najprawdopodobniej będzie doznawać do końca swego życia. Żądanie odszkodowania w kwocie 30.000 zł pełn. powódki oparł na art. 446 § 3 kc. Sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu. Pełn. powódki zaakcentował, że pogorszenie sytuacji życiowej, należy rozumieć szeroko – śmierć bezpośrednio poszkodowanego może bowiem wywołać następstwa bardzo różnorodne, które przejawiają się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty. Są to szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej, przewidziane w art. 446 § 3 k.c, zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, jak i wówczas, gdy szkody te takiego charakteru nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji w świecie zewnętrznym. Śmierć ojca może stanowić przyczynę znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jego dzieci, nie tylko wtedy, gdy wywołała aktualny uszczerbek materialny, ale także wówczas, gdy ich cierpienia psychiczne osłabiły aktywność życiową, powodując utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości lub konieczność niekorzystnego ograniczenia planów życiowych. W wyniku śmierci ojca, sytuacja majątkowa powódki jak i całej rodziny drastycznie się pogorszyła, z uwagi na utratę źródła dochodu uzyskiwanego przez T. P. (1). Pełn. powódki przywołał też orzecznictwo SN zgodnie z którym zwrot „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. Powódka - prócz wsparcia finansowego i realnej, konkretnej - pomocy ze strony ojca, mogłaby niewątpliwie liczyć także na wsparcie emocjonalne, opiekę w razie choroby, oraz w wielu innych sytuacjach życiowych, w których na ogół to rodzice służą pomocą i wsparciem. Tragiczna śmierć nie tylko odbiła się na sytuacji finansowej ówczesnie małoletniej powódki, ale i skutkowałą i skutkować będzie na przyszłość, co również winno podlegać rekompensacie w oparciu o przywołany przepis. Przyjmując średnie zarobki na poziomie 1.600 zł jakie mógł uzyskiwać śp. T. P. (1), a także przy przyjęciu obowiązku alimentacyjnego na rzecz powódki, w minimalnym nawet zakresie, tj. w kwocie 200 zł miesięcznie zasadnym jest przyznanie na rzecz powódki odszkodowania w wysokości przynajmniej 30.000,00 zł, którą to kwotę śp. T. P. (1) mógł uzyskać i przekazać na rzecz powódki w okresie objętym obowiązkiem alimentacyjnym, tj. do ukończenia przez powódkę 26 roku życia.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew (k.30-32) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na wstępie pozwana zaznaczyła, że pozew sporządzony przez profesjonalnego pełnomocnika został oparty na nie istniejącej w chwili zdarzenia podstawie prawnej tj. art. 446 § 4 k.c, który to artykuł został wprowadzony do k.c. nowelizacją z dnia 3 sierpnia 2008r., a więc 10 lat po zdarzeniu. Zdaniem pełnomocnika pozwanego tak sformułowane powództwo, które opiera się wyłącznie na wskazaniu niewłaściwej podstawy prawnej i przytoczeniu orzecznictwa Sądu Najwyższego, potwierdzającego zasadność i przesłanki stosowania znowelizowanego art. 446§4 k.c. winno ulec oddaleniu. Pozwane Towarzystwo (...) przyznało, iż prowadzono postępowanie, w wyniku którego poprzednik prawny pozwanego, (...) SA. decyzją z dnia 30 czerwca 2004r. na zasadzie art. 446 § 3 k.c. przyznała powódce odszkodowanie w kwocie 10 000 zł pomniejszone o 40%, stosownie do przyczynienia się poszkodowanego T. P. (1). Zdaniem pozwanej powódka nie kwestionuje przyczynienia się T. P. (1) do zdarzenia w 40% zatem pozostaje ono bezsporne. Ponadto pozwany zdając sobie sprawę z negatywnych konsekwencji w sferze emocjonalnej jakie wiąże się z utratą ojca decyzją z dnia 29 listopada 2013r. przyznał powódce kwotę 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia ponownie obniżając przyznaną kwotę o stopień przyczynienia się poszkodowanego. Powódce wypłacono więc 3.000 zł. Zdaniem pozwanej wypłacone kwoty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci osoby najbliższej, winny być brane pod uwagę przez Sąd przy określaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, gdyż przed wprowadzeniem instytucji zadośćuczynienia opartej o art. 446 § 4 k.c. odszkodowanie za znaczne pogorszenie się warunków życiowych interpretowane było szeroko, zaś jego kwota określana również w oparciu o przesłanki typowe dla roszczeń niematerialnych. Pozwana powołała się też na dominujący w orzecznictwie SN pogląd, że wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zasada miarkowania wysokości zadośćuczynienia łącząca wysokość świadczenia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa nie może co prawda podważać funkcji kompensacyjnej, natomiast powinna mieć charakter uzupełniający i powinna być swoistego rodzaju punktem wyjścia i odniesienia. Przyjęcie innego stanowiska prowadziłoby nieuchronnie do oderwania wysokości zadośćuczynienia od realiów życia gospodarczego i społecznego. Suma zadośćuczynienia powinna być umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno przy tym opierać się na obiektywnych i sprawdzonych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron. Pozwana zaznaczyła, że wypadek w którym zginął ojciec powódki miał miejsce 26 stycznia 1998r. tj. 17 lat temu. Tymczasem jedną z zasadniczych funkcji zadośćuczynienia jest pomoc w przystosowaniu się do nowej sytuacji życiowej. W ocenie pozwanego bardzo długi czas jaki upłynął od śmierci T. P. (1) wypacza funkcje jakie spełnić ma zadośćuczynienie. Zadośćuczynienie to nie może po 17 latach w żaden sposób pomóc w przystosowaniu się do nowej rzeczywistości. Nie sposób uznać także, że jakakolwiek kwota zrekompensuje krzywdę powódki w sytuacji gdy, krzywda taka po 17 latach od zdarzenia ma zupełnie inny charakter i wymiar niż w okresie po wypadku. W takich okolicznościach zadośćuczynienie miałoby tylko i wyłącznie charakter wzbogacający, nie zaś rekompensujący krzywdę. W ocenie pozwanego żądania pozwu prowadzą jedynie do polepszenia sytuacji majątkowej powódki, a nie do rekompensaty krzywd. Roszczenie powódki o wypłatę dodatkowej kwoty 140.000 zł jest rażąco wygórowane. Ponadto pozew w ogóle nie odnosi się do rzeczywistej sytuacji powódki, nie opisuje jej krzywdy, oparty jest na przytoczeniu orzecznictwa do podstawy prawnej, która w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania. Odwołując się do roszczenia odszkodowawczego pozwana podniosła, że art. 446 par. 3 kc ma charakter odmienny - typowo materialny - od zadośćuczynienia, wobec czego winno być wykazane w sposób precyzyjny, niemal matematyczny. Ponadto stosownie do treści przepisu pogorszenie powinno być znaczne, a więc ponadnormatywne. Ponadto pozwana podnosi, iż od chwili wejścia w życie par. 4 art. 446 kc bezzasadnym jest rozszerzanie odszkodowania o przesłanki niematerialne - co czyni powódka. Pozwany podniósł, że w 1998r. art. 446 §3 k.c. interpretowany był rozszerzająco, a rolą odszkodowania, o jakim mowa była rekompensata psychicznych, negatywnych dolegliwości, doznanej krzywdy niematerialnej oraz wszelkich utraconych możliwości życiowych powódki jakie wiązał z osobą ojca. Były to więc straty materialne, ale i także straty trudno uchwytne, trudne lub niemożliwe do precyzyjnego wyliczenia. Odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji

życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego jest obecnie roszczeniem typowo materialnym. Wobec powyższego ciężar wykazania szkody oraz jej wysokości spoczywa w pełni na powódce. Powódka uzasadnia swoje roszczenie wskazując na czysto hipotetyczne alimenty jakie przysługiwałyby jej od zmarłego ojca, co nie może być uznane za precyzyjne wykazanie pogorszenia się sytuacji powódki. Pozwany wskazuje również, że w 2007r. powódka uzyskała dyplom czeladnika, a w związku z tym mogła podjąć pracę zarobkową co z kolei wiąże się z zakończeniem obowiązku alimentacyjnego rodziców. Ewentualne odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia winny być liczone od dnia wyrokowania, albowiem Sąd ustalając należną kwotę zadośćuczynienia bierze pod uwagę stan z chwili zamknięcia rozprawy.

Ustosunkowując się do argumentacji pozwanej pełn. powódki w piśmie z dnia 19.11.2015 roku (k. 48) podał, że orzecznictwo jednoznacznie dopuszcza możliwość przyznania odpowiedniego świadczenia za śmierć osoby najbliższej, a wprowadzenie art. 446 par 4 kc jedynie unormowało tą praktykę.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 stycznia 1998 roku w K. na ul. (...) na prostym odcinku drogi kierujący samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...) Pan T. Z. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nienależytą obserwację drogi i poruszanie się z nadmierną prędkością, w wyniku czego potrafił pieszego uczestnika ruchu T. P. (1). Na skutek odniesionych obrażeń poszkodowany T. P. (1) poniósł śmierć na miejscu. Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym, sprawca zdarzenia wyrokiem Sądu Rejonowego w M. z dnia 3 listopada 2000 roku, sygn. akt II K 54/00 skazany został na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary okres próby wynoszący lat 3.

T. P. (1) znalazł się na jezdni ul. (...) w K. w odległości ok 1,2 m od jej krawędzi. Swoim sposobem korzystania z jezdni naruszył ustawę prawo o ruchu drogowym i w ten sposób przyczynił się do zaistnienia wypadku. Poruszał się pod wpływem alkoholu, nieprawidłową stroną jezdni.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w M. z dnia 3 listopada 2000 roku, sygn. akt II K 54/00 k.14-15 , w aktach II K 54/00: opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadku T. W. k. 231-238, wyrok z dnia 3.11.2000 r. k. 251, zeznania powódki J. J. (2) k.51 o:42:59)

Odpowiedzialność sprawcy zdarzenia była objęta ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej udzielonej przez Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w S. (nr polisy KOC (...)). W dniu 31 marca 2008 roku (...) S.A. z siedzibą w S. połączyła się z Towarzystwem (...) S.A. i tym samym to pozwana jako następcą prawnym (...) S.A. ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za przedmiotowe zdarzenie.

(okoliczność niesporna)

Ubezpieczyciel decyzją z dnia 30 czerwca 2004 roku przyznał na rzecz powódki J. J. (2) odszkodowanie w wysokości 10.000,00 zł. Kwotę tą pomniejszono o 40 % na podstawie art. 362 k.c. w związku z przyczynieniem się poszkodowanego do zaistniałego zdarzenia. Powódce z tego tytułu przyznano ostatecznie 6.000 zł.

Powódka w 2014 roku zwróciła się do ubezpieczyciela o ponowne przeanalizowanie sprawy i przyznanie wyższych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania. Decyzją z dnia 6.03.2014 roku ubezpieczyciel wydał decyzję odmowną, uznając, że nie wystąpiły inne okoliczności, które stanowiłyby podstawę do ustalenia wysokości zadośćuczynienia z mocy art. 448 kc oraz zwiększenia odszkodowania.

Pełnomocnik powódki pismem z dnia 23.11.2013 roku zgłosił pozwanej szkodę domagając się na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł.

Pozwana decyzją z dnia 29 listopada 2013 roku przyznała na rzecz powódki zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w wysokości 5.000,00 zł, które obniżyła o przyjęte przyczynienie się poszkodowanego do zaistniałej szkody w wysokości 40%. Ostatecznie wypłacono 3000 zł.

(dowód: decyzja z dnia 30 czerwca 2004 r. k.17-18, decyzja z dnia 5.03.2014 roku k.16, dokumenty znajdujące się w aktach szkodowych na płycie CD k. 37)

T. P. (1) tworzył rodzinę z żoną Z. P.. Małżonkowie mieszkali w mieszkaniu w bloku w K.. Posiadali czworo dzieci: E. P., B. P., A. P. i powódkę J. J. (2) urodzoną (...). Z. P. nie pracowała, była osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku, zajmowała się wychowaniem dzieci i sprawami domowymi. Jedynym żywicielem rodziny był T. P. (1), który prowadził własną działalność gospodarczą, był kierowcą autobusu turystycznego. Rok przed śmiercią posiadał dwa autokary, zatrudniał drugiego kierowcę. Z dniem 21.02.1998 roku miał zostać zatrudniony na stanowisku kierowcy autobusu z wynagrodzeniem 1600 zł brutto miesięcznie w Biurze (...). T. P. (1) pomagał żonie w obowiązkach rodzinnych w miarę wolnego czasu. Tworzyli oni zgodne, bezkonfliktowe małżeństwo. Rodzina żyła spokojnie. T. P. (1) łączyła z żoną i dziećmi silna, pozytywna więź emocjonalna. T. P. (1) realizował się jako ojciec, to do niego powódka najczęściej zwracała się, gdy uzyskiwała odpowiedź negatywną od matki. Często towarzyszyła ojcu przy wycieczkach autokarowych. Zmarły organizował też jej i rodzeństwu ogniska i wycieczki. Pomagał powódce w odrabianiu zadań domowych. Zakupywał jej słodycze.

(dowód: kserokopia odpisu skróconego aktu urodzenia k. 13, zaświadczenie z dnia 10.12.2002 roku k. 19, zeznania świadka P. B. k. 51 0:15:16, zeznania świadka L. M. k. 51 0:32:21, zeznania powódki J. J. (2) k.51 0:42:59)

T. P. (1) w chwili śmierci miał 41 lat. Wraz ze śmiercią T. P. (1) życie rodzinne uległo diametralnej zmianie. Matka powódki Z. P. musiała podjąć obowiązki utrzymania rodziny i zapewnić samodzielnie opiekę dzieciom. Tydzień po śmierci męża podjęła zatrudnienie jako sprzątaczką, a później jako księgowa w (...). Wsparcia psychicznego i finansowego początkowo matce powódki i powódkom udzielała najbliższa rodzina. Matka powódki sprzedawała autokary zmarłego.

J. J. (2) w chwili wypadku miała 11 lat i uczęszczała do klasy 4 szkoły podstawowej. Źle zniosła śmierć ojca. Przejęła część obowiązków domowych i opiekę nad najmłodszą siostrą. Przez pierwsze dni po zdarzeniu wraz z siostrami przebywała pod opieką ciotek, gdyż matka była w fatalnym stanie psychicznym. Śmierć ojca powódka odreagowała płaczem, poczuciem porzucenia i złości. Zrezygnowała z nauki w szkole muzycznej, z uwagi na płatności. Po śmierci ojca nie została objęta pomocą psychologiczną. Kontynuowała naukę bez opóźnień. Powódka w związku ze śmiercią ojca zamknęła się w sobie, płakała w ukryciu, aby nie pogarszać odczuć młodszego rodzeństwa. W tajemnicy odwiedzała też grób ojca. Obecnie brakuje jej ojca przy ważnych wydarzeniach życiowych oraz przy okazji świąt. Odwiedza grób ojca w co roku podczas Święta Zmarłych.

Po śmierci ojca powódki przyznano rentę rodzinną na wszystkie dzieci w kwocie 948 zł miesięcznie, którą waloryzowano. W 2006 roku renta powódki miesięcznie wg Pit-u wynosiła około 257 zł, w 2005 roku około 244 zł. Rentę dla powódki J. J. (2) wstrzymano we wrześniu 2007 roku. Z uwagi na mniejsze ilości środków finansowych w rodzinie, powódka nie podjęła studiów, choć miała takie marzenia.

(dowód: zeznania świadka P. B. k. 51 0:15:16, zeznania świadka L. M. k. 51 0:32:21, zeznania powódki J. J. (2) k.51 0:42:59, dokumenty znajdujące się w aktach szkodowych na płycie CD k. 37)

Powódka J. J. (2) w trakcie edukacji w liceum ekonomicznym za namową koleżanki zmieniła kierunek nauki. Podjęła dalsze kształcenie w szkole zawodowej na fryzjerkę, chcąc szybko samodzielnie zarabiać na własne utrzymanie i odciążyć matkę. We wrześniu 2007 roku ukończyła szkołę, a w dniu 1.08.2007 roku podjęła pracę jako fryzjerka w salonie (...), gdzie pracowała do 2011 roku. W wieku 19 lat opuściła dom rodzinny, nie domagając się żadnego wsparcia. Od kilku lat mieszka w K., gdzie prowadzi własną działalność gospodarczą -salon fryzjerski. W 2015 roku wyszła za mąż. Aktualnie nie posiada potomstwa. W związku nieformalnym z mężem pozostawała przed ślubem 7 lat.

(dowód: świadectwo pracy k. 49, zeznania świadka P. B. k. 51 0:15:16, zeznania świadka L. M. k. 51 0:32:21, zeznania powódki J. J. (2) k.51 0:42:59)

Powódkę J. J. (2) z d. P. łączyły ze zmarłym ojcem T. P. (1) pozytywne, ale nie szczególnie silne więzi uczuciowe. Charakter i rodzaj więzi odpowiadał pozycji tych dwóch osób w strukturze rodziny, funkcjonującej zgodnie z uwarunkowanymi środowiskowo zasadami. Śmierć ojca zapoczątkowała u powódki proces przeżywania żałoby, który nie przekroczył jej możliwości przystosowawczych. Powódka, wówczas jedenastoletnia dziewczynka wróciła do aktywności sprzed śmierci ojca, bez konieczności profesjonalnego wsparcia. Śmierć ojca nie miała negatywnego wpływu na aktywność życiową powódki, ale brak ojca w jej życiu wywierał obciążający wpływ na jej komfort psychiczny poprzez wywoływanie poczucia gniewu, rozżalenia z powodu braku ojca jako osoby towarzyszącej w stacjach trudnych i ważnych, dokonującej oceny jej osiągnięć i ułatwiającej wybory.

Poza powyższym śmierć ojca nie spowodowała negatywnych konsekwencji w jej życiu osobistym i społecznym. Śmierć T. P. (1) nie wywołała w życiu powódki konsekwencji o charakterze ponadnormatywnym, były one typowe w sytuacji śmierci członka rodziny. Powódka nie wymagała i nie nadal wymaga leczenia psychiatrycznego. Wskazana jest terapia psychologiczna w celu poradzenia sobie z poczuciem żalu i krzywdy, które mogą wpływać na utrzymywanie się postawy roszczeniowej powódki (poczucie pokrzywdzenia przez los). Wypadek nie zaburzył w sposób istotny aktywności życiowej powódki. Powódka realizowała kolejne etapy drogi życiowej zgodnie z normami przyjętymi w środowisku wykorzystując swój potencjał osobowościowy i możliwości.

(dowód: opinia psychologiczna k.73-76)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, których mocy dowodowej nie kwestionowało oraz na podstawie dokumentów z akt związkowych.

Zeznania świadków P. B., L. M. i powódki J. J. (1) (z domu P.) Sąd uznał za wiarygodne. Powódka i świadkowie w sposób zbieżny opisali relacje zmarłego z powódką oraz konsekwencje powypadkowe w jej sferze emocjonalnej.

Skutki śmierci T. P. (1) w psychice powódki Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego psychologa i psychiatry, którą uznał za pełną i profesjonalną. Opinia ta nie była kwestionowana.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Wbrew stanowisku strony pozwanej powódce należy się zadośćuczynienie za śmierć ojca. Profesjonalny pełnomocnik powódki wskazał inną podstawę prawną dochodzonego zadośćuczynienia tj. art. 446 § 4 k.c. Przepis ten został wprowadzony do kodeksu cywilnego art. 1 pkt.3 ustawy z dnia 30.05.2008 r. o zmianie ustawy -Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116 poz. 731), która weszła w życie 3.08.2008 r. Artykuł 446 § 4 k.c. ma zastosowanie niewątpliwie do zdarzeń powstałych po dacie wejścia w życie tego aktu prawnego - art. 5 cytowanej ustawy. W ustawie nowelizującej k.c. brak jest jednak przepisów intertemporalnych, w których ustawodawca stanowiąłby o możliwości stosowania wprowadzonej regulacji do zdarzeń zaistniałych przed jej wejściem w życie. Według artykułu 3 k.c. ustawa nie ma mocy wstecznej chyba, że wynika to z jej brzemienia lub celu. W uzasadnieniu do projektu ustawy wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. nie ma jakiegokolwiek wzmianki, która stanowiłaby o tym, że względu na szczególny charakter wprowadzonej regulacji, należy objąć nią zdarzenia mające miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Milczenie legislatorów w tym względzie jak i brak przepisów intertemporalnych wprowadzających §4 do art. 446 k.c. wskazują jednoznacznie, że zamiarem ustawodawcy było objęcie dyspozycją tego przepisu wyłącznie stanów faktycznych mających miejsce po dacie jego wejścia w życie. W niniejszej sprawie śmierć T. P. miał miejsce w 1998 roku zatem przed dniem wejścia w życie ustawy wprowadzającej do k.c. art. 446 § 4.

Nie oznacza to jednak, że powódce w ogóle zadośćuczynienie za śmierć ojca się nienależy. Powódce przysługuje zadośćuczynienie za śmierć T. P. na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zgodnie z najnowszym orzecznictwem

„najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. – por. uchwała SN z dnia 22 października 2010 r. sygn. akt III CZP 76/10, podobnie SN w wyroku z dnia 14.01.2010 r. IV CSK 307/09.

Podkreślić w tym miejscu należy też, że wskazanie przez powódkę podstawy prawnej dochodzonego roszczenia nie jest wiążące dla sądu. Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd związany jest przy wyrokowaniu żądaniem powództwa. Związanie to stanowi wyraz obowiązywania zasady dyspozycyjności i oznacza niedopuszczalność orzekania, co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani ponad żądanie. Tym niemniej, w myśl art. 187 § 1 k.p.c. powód nie ma obowiązku przytaczania w pozwie podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, co podyktowane jest ogólną zasadą, że kwalifikacja prawna roszczenia jest obowiązkiem sądu. Oznacza to, że nawet wskazanie jej przez powoda nie jest wiążące dla sądu, który w ramach dokonywanej subsumcji jest zobowiązany do oceny roszczenia w aspekcie wszystkich przepisów prawnych, które powinny być zastosowane, jako mające oparcie w ustalonych faktach. Takie stanowisko jest utrwalone w orzecznictwie SN i sądów powszechnych- por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 października 2014 r., sygn. akt I Aca 707/14, LEX nr 1554763, wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 132/05.

Sąd nie zgodził się z argumentacją pozwanej, w której kwestionowała swoją odpowiedzialność odszkodowawczą co do zasady. Zdaniem Sądu w zakresie przedmiotowym odpowiedzialności ubezpieczyciela mieszczą się roszczenia o ochronę dóbr osobistych związanych ze śmiercią poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego. Obecnie jednolicie ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego jest stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie publ., z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ. i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, nie publ.).

Świadczenie pieniężne, które wypłaca ubezpieczyciel, jest ustalane według reguł rządzących cywilnym prawem odszkodowawczym, a więc o rodzaju i wysokości świadczeń należnych od ubezpieczyciela decydują przepisy kodeksu cywilnego. Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki - zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe - i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody; konsekwentnie, w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę.

Wobec wyroku skazującego sprawcę wypadku, w przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że doszło do wyrządzenia szkody w wyniku ruchu pojazdu, którym kierował T. Z.. Rozstrzygnięcie to wiąże Sądu, gdyż w świetle art. 11 k.p.c. ustalenie wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa wiąże sąd w postępowaniu cywilnym.

Zmarły przyczynił się do zakresu obrażeń. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel określił stopień przyczynienia zmarłego do szkody na 40%. W zajętych przez siebie stanowisku powódka pominęła kwestię przyczynienia ojca do szkody milczeniem. Tymczasem w świetle orzecznictwa SN, jeżeli poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, a następnie zmarł, a odszkodowania dochodzą osoby uprawnione z art. 446 kc jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. – por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 18.08.1994 I ACr 169/94. W ocenie Sądu uwzględniając w/w orzeczenie stopień przyczynienia się zmarłego do szkody należy także uwzględnić przy roszczeniach o zadośćuczynienie i odszkodowanie dochodzonych przez powódkę. Przyjęty przez ubezpieczyciela stopień przyczynienia się zmarłego do wypadku na poziomie 40% Sąd uznał za uzasadniony. Według opinii biegłego do sprawy karnej T. P. (1) znalazł się na jezdni ul. (...) w K. w odległości ok 1,2 m od jej krawędzi, a swoim sposobem korzystania z jezdni naruszył ustawę

prawo o ruchu drogowym i w ten sposób przyczynił się do zaistnienia wypadku. Ponadto poruszał się pod wpływem alkoholu, nieprawidłową stroną jezdni. Wszystko to wpływa na przyjęty stopień przyczynienia.

Podstawa prawna roszczenia powódki to art. 448 k.c. w zw z art. 24 k.c. art. 24 § 1 k.c. zawiera podstawową konstrukcję cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych, która opiera się na dwóch przesłankach: naruszeniu lub zagrożeniu dobra osobistego i domniemaniu bezprawności czynu naruszającego dobro osobiste.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. W uchwale z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10 Sąd Najwyższy potwierdził, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, a za jej zerwanie w skutek śmierci osoby bliskiej wywołanej deliktem, członkom rodziny należy się zadośćuczynienie pieniężne. W aktualnym stanie prawnym nie może budzić wątpliwości, iż ochronie prawnej podlegają wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, a uznawane za szczególnie doniosłe. Szczególną pozycję w systemie prawa znajduje zaś ochrona rodziny, jako związku najbliższych sobie osób związanych szczególną więzią wynikającą z pokrewieństwa lub małżeństwa, co znajduje wyraz w ochronie konstytucyjnej (art. 47 i 71 Konstytucji), uszczegółowionej w przepisach aktach rangi ustawowej (choćby w treści art. 23 k.r.o.). Stanowisko takie znajduje jednak przede wszystkim pełne odzwierciedlenie w ugruntowanym obecnie w orzecznictwie i aprobowanym przez Sąd orzekający poglądzie, iż prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r., sygn. I CSK 314/11, Lex nr 1164718, z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. IV CSK 307/09, Lex nr 599865).

Przepis art. 448 k.c. daje Sądowi uprawnienie, a nie obowiązek zasądzenia odpowiedniej kwoty. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia nie oznacza jednak dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji. Zwrot "sąd może" wskazuje na konieczność zbadania przez sąd wystąpienia i rozmiaru szkody niemajątkowej wynikającej z naruszenia dobra osobistego. O tym czy w danym wypadku wyrównanie krzywdy spowodowanej naruszeniem dóbr osobistych powodów wymaga rekompensaty pieniężnej (a także o wielkości zadośćuczynienia) decydują w szczególności rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Uszczegóławiając te kryteria na potrzeby sprawy o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej w judykaturze wskazuje się, że naruszonym dobrem osobistym jest tu relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny. W orzecznictwie sądowym zwraca się uwagę, że wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przez śmiercią osoby bliskiej i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło. Za wiodące należy również uznać takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czyli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, osłabienia możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej. Zważyć przy tym należy, iż wymienione okoliczności pozostają wyjątkowo trudne do weryfikacji już z tego względu, iż nie poddają się one obiektywizacji ze uwagi na indywidualną wrażliwość i odporność psychiczną każdego człowieka, także przy uwzględnieniu, iż każda przedwczesna śmierć członka normalnie funkcjonującej rodziny wiąże się z silnymi traumatycznymi przeżyciami dla pozostałych, ze ścisłego kręgu, osób najbliższych.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, że zasadnym jest przyznać powódce zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł, które pomniejszono o 40% przyczynienia i 3.000 zł wypłacone przez ubezpieczyciela z tego tytułu, co dało ostatecznie kwotę 27.000 zł. Bezspornie w wyniku śmierci T. P. (1) zostały bezpowrotnie zerwane silne więzi rodzinne łączące powódkę z ojcem. Utraciła ona osobę, z którą była emocjonalnie związana i która aktywnie uczestniczyła w życiu rodzinnym, tym dotkliwiej przeżywając fakt jej odejścia. Strata bliskiej osoby jest niewątpliwie związana z ogromnym bólem i poczuciem krzywdy, których pieniężne określenie nie jest możliwe. Powódka poniosła szkodę niematerialną. Wskutek śmierci ojca musiała przewartościować swoje życie i marzenia, dotychczasową aktywność muzyczną. Szybciej musiała podjąć obowiązki rodzinne i pomóc matce w opiece nad resztą

rodzeństwa i w obowiązkach domowych. Zerwana więź z ojcem, brak jego osoby w życiu rodzinny spowodował, że powódka obecnie odczuwa stratę i pustkę.

Sytuacja rodzinna powódki J. J. (1) z uwagi na zerwanie relacji z ojcem wymagała zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł, odpowiednio pomniejszonej.

Sąd uznał jednak, że żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia jest niewspółmierna do naruszonego dobra osobistego. Bowiem okres żałoby powódki nie był powikłany. Reakcja żałobna przebiegała prawidłowo. Powódka nie wymagała pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej, a z traumą poradziła sobie przy wsparciu rodziny. Ponadto przeżycia powódki jako jedenastoletniej dziewczynki, która nagle utraciła ojca zostały zatarte przez czas. Pamięta obecnie tylko wyobrażenia o ojcu i idealizuje jego postać. Także proces kształtowania się osobowości powódki przebiegał prawidłowo. Śmierć ojca nie spowodowała zaburzeń w nawiązywaniu i utrzymywaniu relacji społecznych. Brak ojca nie spowodował u niej zaburzeń w rozwoju psychoseksualnym i społecznym funkcjonowaniu w roli kobiety- żony. Śmierć ojca była doświadczeniem, które wpłynęło na życie powódki w sposób obciążający emocjonalnie, ale nie spowodowała istotnych zaburzeń w jej funkcjonowaniu psychospołecznym. Aktualnie powódka wyraża zadowolenie ze swoich osiągnięć życiowych, zadowolenie ze swojej stacji zawodowej i osobistej. Przyznając powódce zadośćuczynienie pieniężne Sąd zauważył, że jest ono tylko pewnym surogatem za krzywdę, której w inny sposób nie da się naprawić. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd zważył wszelkie okoliczności niniejszej sprawy. Miał jednak także na uwadze ugruntowane poglądy orzecznictwa dotyczące wysokości zadośćuczynienia. Wysokość zasądzanego zadośćuczynienia z tytułu wyrządzonej krzywdy w skutek utraty osoby bliskiej z jednej strony nie może być nadmierna, a z drugiej strony nie może być rażąco zaniżona. Wysokość jest zawsze bardzo ocenna, trudno bowiem ustalić dokładne i mierzalne ilościowo kryteria do oceny skutków w sferze dóbr osobistych śmierci osoby bliskiej, które mają zdecydowanie charakter jakościowy niż ilościowy. Niemniej trzeba brać pod uwagę, choćby w pewnym tylko stopniu, także ogólną sytuację życiową poszkodowanych - tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14.12.2007 r. I ACA 1137/07. Ustalając wymiar zadośćuczynienia Sąd zważył też, że od śmierci ojca powódki minęło 17 lat. Powódka ułożyła sobie życie i funkcjonuje prawidłowo. Przyznanie wyższej sumy stanowiłoby w istocie wzbogacenie powódki i podważenie funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia. Ustalając kwotę zadośćuczynienia Sąd nie podzielił też stanowiska pozwanej o bezzasadności roszczenia o zadośćuczynienie. Na wysokość przyznanej kwoty zadośćuczynienia nie miała też wpływu przyznana w 2004 roku kwota odszkodowania z art. 446 §3 k.c. z uwagi na jej wręcz symboliczny wymiar.

Powódka domagała się też odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. w kwocie 30.000 zł za pogorszenie sytuacji życiowej.

Art. 446 § 3 k.c., stanowi, iż Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

W niniejszej sprawie zastosowanie znajdzie art. 446 § 3 k.c. według linii orzeczniczej przed wejściem w życie ustawy z dnia 30.05.2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która zmieniła art. 446 k.c. dodając § 4. W związku z faktem, iż śmierć T. P. nastąpiła w 1998 r., zastosowanie ma art. 446 k.c. w brzmieniu obowiązującym w tej dacie. Odszkodowanie z art. 443 § 3 k.c. obejmuje szkody, które wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Konieczną przesłanką zastosowania art. 446 § 3 k.c. jest stwierdzenie, że pogorszenie dotyczy materialnych warunków, a nie polega wyłącznie na cierpieniach moralnych.

Określając wysokość odszkodowania powódki Sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znalazła się powódka po śmierci ojca, a jej przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Choć sam ból, poczucie krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci bliskiej osoby nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania - to jeśli te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego- bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można, na

zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego.

W orzecznictwie podkreśla się ponadto, iż celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29.03.1994 r., sygn. I ACr 758/93, publ. Wokanda 1994/8/52). Z drugiej jednak strony prawidłowa wykładnia określenia "stosownie odszkodowane" w art. 446 § 3 kc powinna uwzględniać wartość ekonomiczną odszkodowania, tj. musi wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno dla uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (wyrok SN z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. IV CK 445/03, publ. Monitor Prawniczy 2006/6/315).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że sytuacja finansowa powódki od chwili śmierci ojca znacznie się zmieniła. Powódka do momentu zakończenia nauki tj. września 2007 roku pobierała rentę rodzinną w wysokości około 250 zł miesięcznie w ostatnich dwóch latach. Wysokość tej renty była jednak znacznie niższa niż faktyczne dochody jakie uzyskiwał zmarły przed śmiercią. Prowadził on bowiem własną działalność gospodarczą polegającą na dowożeniu turystów na wycieczki autokarowe. Od lutego 1998 roku miał też dodatkowo podjąć zatrudnianie w biurze turystycznym, jako kierowca autokaru z zarobkiem 1600 zł. Jako jedyny żywiciel rodziny zarabiał więcej niż łączna przyznana w 1998 roku renta rodzinna na wszystkie dzieci w kwocie 948 zł miesięcznie. Zatem i partycypacja zmarłego w potrzebach powódki jako ustawowy obowiązek alimentacyjny była wyższa niż 250 zł miesięcznie i kształtowała się w ocenie Sądu na poziomie około 350 zł, uwzględniając również obowiązek alimentacyjny zmarłego względem pozostałych członków rodziny. Podjęcie przez matkę powódki pracy po śmierci T. P. nie wpłynęło na zapewnienie powódce warunków materialnych na poziomie sprzed śmierci ojca. Potwierdza to chociażby konieczność rezygnacji powódki z odpłatnych zajęć w szkole muzycznej. W tej sytuacji niewątpliwie zdaniem Sądu doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci ojca, dlatego Sąd z tytułu odszkodowania zasądził na jej rzecz żądane 30.000 zł odszkodowania, które pomniejszył o 40% przyczyniania i 6.000 zł wypłacone przez ubezpieczyciela, co dało ostatecznie 12.000 zł.

Sąd wziął pod rozwagę wyliczenie przedstawione w pozwie. Sam obowiązek alimentacyjny zmarłego względem powódki w okresie od stycznia 1998 do września 2007 (105 miesięcy), w kwocie 350 zł miesięcznie, po odliczeniu 250 zł uzyskiwanych tytułem renty rodzinnej dawał 10.500 zł, bez uwzględnienia, że renta rodzinna powódki była waloryzowana do kwoty około 250 zł w 2007 roku. Ponadto sytuacja życiowa o której mowa w art. 446 § 3 k.c. nie obejmuje li tylko pogorszenia sytuacji materialnej, ale też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną, i z taką zmianą sytuacji życiowej mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Powódka jako dziecko T. P., na skutek jego śmierci utraciła osobiste starania rodzica o utrzymanie i wychowanie, które samo w sobie stanowi już pogorszenie jego sytuacji życiowej. Sąd miał na uwadze, iż śmierć ojca pozbawiła powódkę możliwości wsparcia ze strony najbliższej osoby w okresie dorastania i dokonywania życiowych wyborów. Realizacja planów życiowych wymaga częstokroć szczególnych starań rodziców, w tym również o wymiarze materialnym, których nie można spodziewać się ze strony innych, nawet bliskich osób. Istnieje również rozległa dziedzina świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, wychowania, które jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu mają charakter majątkowy, gdyż niektóre z wymienionych czynności mogą być wykonane odpłatnie przez inne osoby. Ustalając wysokość należnego powódce odszkodowania Sąd zważył również, że pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje także szkodę, polegającą na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym, dotyczy to szkód obecnych i przyszłych, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. W tym kontekście należy w szczególności podkreślić, że zmarły osierocił powódkę w wieku 11 lat, pozbawiając ją ojcowskiej troski na całe życie. W ocenie Sądu w kontekście powyższych wywodów kwota żądana przez powódkę nie była wygórowana.

Ustawowe odsetki od przyznanых kwot zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd policzył od dnia 27.08.2015 roku, licząc 30 dni na wypłatę świadczenia od momentu doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej, co miało miejsce w dniu 27.07.2015 roku. Rozstrzygając w ten sposób Sąd oparł się na treści art. 817 § 1 kc. Powódka po wydaniu przez

ubezpieczyciela decyzji przyznających jej zadośćuczynienie i odszkodowanie nie kwestionowała ich. Dalsze kwoty zadośćuczynieni i odszkodowania wskazała w pozwie. Strona pozwana zgodnie z wyżej zacytowanymi przepisami miała 30 dni na wypłatę dodatkowych kwot, czego mimo zajmowania się profesjonalnie procesami likwidacji szkód powypadkowych, nie uczyniła. Sąd nie znalazł zatem podstaw do policzenia odsetek ustawowych od dnia wyrokowania.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku powódki o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Art. 333 kpc statuuje przypadki nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności z urzędu (obligatoryjnie albo fakultatywnie) oraz na wniosek powoda.

Sąd może na wniosek nadać wyrokowi nadającemu się do wykonania w drodze egzekucji rygor natychmiastowej wykonalności, gdyby opóźnienie uniemożliwiało lub znacznie utrudniało wykonanie wyroku albo narażało powoda na szkodę (art. 333 § 3 k.p.c.). W niniejszej sprawie powódka nie wykazała, by spełnione zostały przesłanki do nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Swojego wniosku w żaden sposób nie uzasadniła. Z akt sprawy nie wynika też, by pozwany znajdował się w złej kondycji finansowej i jego wypłacalność była zagrożona. Przeciwnie pozwany jako ubezpieczyciel jest podmiotem wypłacalnym i wiarygodnym.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 kpc. Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz SP opłatę od pozwu od uwzględnionego roszczenia. Koszty zastępstwa prawnego zostały między stronami wzajemnie zniesione. Powódka wygrała proces w 23%, niemniej jednak Sąd nie znalazł podstaw do obciążania jej częściowo kosztami zastępstwa prawnego strony pozwanej, która podczas trwania postępowania likwidacyjnego przyznała jej symboliczne sumy zadośćuczynienia i odszkodowania, skłaniając do szukania ochrony prawnej na drodze sądowej. Koszty opinii biegłego psychologa i psychiatry oraz koszty stawienia świadka na rozprawę pokrył SP.

SSO Monika Świerad